



Zmyślone potrącenie stawia na nogi straż, policję i pogotowie

data aktualizacji: 2026.10.18



W sobotni wieczór, 17 października, w Rucewie doszło do interwencji, która postawiła na nogi służby ratunkowe z terenu powiatu iławskiego. Wszystko zaczęło się od zgłoszenia o potrąceniu pieszego przez samochód, które wpłynęło do służb ratunkowych dokładnie o godzinie 18:04.

Przejeżdżający trasą kierowca zauważył mężczyznę, który oświadczył mu, że został potrącony przez auto. W trosce o zdrowie i życie poszkodowanego natychmiast zaalarmowano służby ratunkowe. Na miejsce skierowano zastępy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zalewie, Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzykach oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Iławy. Zadysponowano również Zespół Ratownictwa Medycznego oraz patrol policji.

Gdy ratownicy dotarli we wskazane miejsce i przystąpili do weryfikacji sytuacji, okazało się, że zgłoszenie było fałszywe.

O szczegółach interwencji poinformowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Zalewie:

„Zostaliśmy zadysponowani do zdarzenia, którego zgłoszenie dotyczyło potrącenia mężczyzny przez samochód. Mężczyzna został zauważony przez przejeżdżającego kierowcę, któremu oświadczył, że został potrącony. Po przybyciu na miejsce i rozpoznaniu sytuacji ustalono, że do potrącenia nie doszło, a mężczyzna, będący pod wpływem alkoholu, przekazał nieprawdziwe informacje na temat zdarzenia.”

Rzekoma ofiara wypadku nie wymagała hospitalizacji, za to jej zachowaniem zajęli się obecni na miejscu funkcjonariusze policji.

Służby ratunkowe niezmiennie apelują o rozsądek i odpowiedzialność. Angażowanie kilku zastępów straży pożarnej, karetki pogotowia oraz policji do zmyślnego zdarzenia to nie tylko marnowanie publicznych środków, ale przede wszystkim zagrożenie dla osób, które w tym samym czasie mogą naprawdę czekać na pomoc.

- Warto pamiętać, że bezpodstawne wzywanie służb lub celowe wprowadzanie ich w błąd nie uchodzi na sucho. Zgodnie z artykułem 66 Kodeksu wykroczeń, kto ze złośliwości lub ze swawoli wywołuje fałszywy alarm albo blokuje telefoniczny numer alarmowy, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1 500 złotych. W uzasadnionych przypadkach sąd może orzec także nawiązkę na rzecz instytucji w wysokości do 1 000 złotych lub zobowiązać sprawcę do pokrycia kosztów akcji ratunkowej.

Red. Info Ława.

Fot. OSP Zalewo.

Źródło: <https://www.infoława.pl/aktualnosci/item/83284-zmyslone-potracerie-stawia-na-nogi-straz-policje-i-pogotowie>